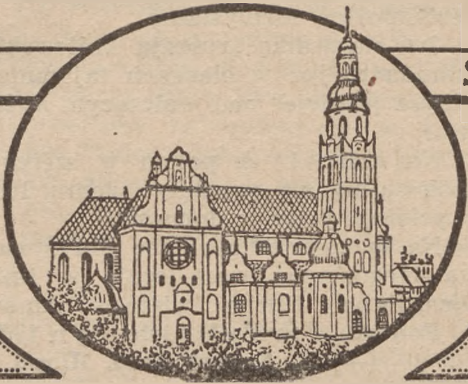
TYGODNIK KOŚCIELNY

PARAFJI ŚW. TRÓJCY



Wychodzi na każdą niedzielę.
Opłata 10 groszy za egzemplarz do puszki roznosiciela. —
Za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redakcja i Administracja:
Kancelarja przy Kościele św. Trójcy.
Telefon nr. 1075.
Redakcja:
Ks. prob. Mieczysław Skonieczny
Ks. Zygmunt Fiedler
w Bydgoszczy.

Rocznik IV | **Bydgoszcz, dnia 3 kwietnia 1932** | **Numer 14**

Niedziela Biała (Przewodnia) ongi i dzisiaj.

W starożytności chrześcijańskiej słuchali nowoochrzceni przez osiem dni po Wielkanocy mszy św. w białych szatach, mając w ręku płonące świece; dopiero w niedzielę po świętach wielkanocnych składali białe szaty, stąd nazwa „Niedzieli Białej“. Białe szaty miały wyobrażać niewinność, jaką zyskali przez chrzest św. Św. Ambroży tak mówi o tem: „Otrzymałeś białe szaty, aby ci przypomniały, żeś wyrzekł się grzechu i przywdziałeś strój niewinności, o którym mówi psalmista Pański: „Pokropisz mię hyzopem, i będę oczyszczony; obmyjesz mnie, i będę nad śnieg wybielony“. I dzisiaj, kiedy przy chrzcie św. kapłan wkłada dziecku na głowę biały czepek, mówi: „Przyjmij białą szatę i zanieś ją nieskalaną przed sąd Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyś miał życie wieczne“.

Dzisiejsza niedziela nazywa się także Quasi modo geniti, „jako dopiero narodzone niemowlęta“, według pierwszych słów introitu. Nazwa ta odnosi się do nowoochrzconych, którym podawano dawniej do picia miód, zmieszany z mlekiem, co miało wyobrażać wejście do prawdziwej Ziemi Obiecanej.

Widzimy więc, że dawniejsze i dzisiejsze nabożeństwo Niedzieli Białej, którą poświęcamy szczęściu dzieci, wykazuje pewne podobieństwo.

Głębokie znaczenie ma również świeca, którą podawano przy udzielaniu chrztu św. W Niedzielę Białą składali ją neofici w kościele, aby przez cały rok przyświecała wiernym. Blask świec, które nowoochrzceni trzymali podczas nabożeństwa w ręku, wyobrażał światło, którem wiara chrześcijańska napełnia dusze, i niebieski ogień miłości, który płonął w sercach tych przybranych dzieci Bożych.

List pasterski Księdza Prymasa.

(Dokończenie).

My, kochani księża, powinniśmy się nieustannie wznosić na coraz wyższe szczeble wewnętrznego wyrobienia kapłańskiego i doskonalić ustawicznie metody pracy duszpasterskiej. Nie traktujmy naszych stanowisk tak, jak gdyby o nic więcej nie chodziło, jak o kościelne jednostki administracyjne, na których wystarcza załatwiać regularnie bieżące sprawy. Gorliwość o sprawę bożą powinna się w tych nadzwyczajnych czasach uwydatniać w sposób niezwykły, w wielkiej inicjatywie, ruchliwości w ofiarnej pracy. Niech poza urzędową i prawną stroną naszego urzędu występuje bardzo silnie i wyraźnie strona pasterska naszego powołania, gorące ukochanie dusz i zrozumienie potrzeb czasu. Ożywiajmy w życiu parafjalnem to, co popadło w marazm. Pobudzajmy do nowego działania te ustroje kościelne, które zanikają. Odzyskujmy odpadłych od wiary, ratujmy tych, którzy dla niej obojętnieją. Z wielką miłością prowadźmy wszystkich do źródeł łaski. „Ewangelja nasza“ niech nie będzie „tylko w mowie, lecz i w mocy i w Duchu Świętym i w zupełności wielkiej“.

A i wy, moi ukochani Diecezjanie, za których „dziękuję Bogu, ponieważ bardzo rośnie wiara wasza“, nie ustawajcie w dążeniu do „zupełności Chrystusowej“. Chrześcijaństwo jest z istoty swej religją wewnętrzną. Nie polega na powierzchownych formułkach, na występach urzędowych i widowiskowych obrzędach. Ono się dopełnia w duszach, które żyją nadprzyrodzonem życiem Chrystusowem tak, jak „latorośle“ żyją sokami „szczepu winnego“. Z głębin tego życia nadprzyrodzonego, z tej „zupełności Chrystusowej“, wypłynie zewnętrzne życie katolickie, cnota prawdziwa i hartowna tężyzna moralna. Z wewnętrznej łączności z Bogiem wytryśnie prosta, szczera modlitwa i serdeczna służba boża. Z cichego obcowania duszy ze Stwórcą i z rozważania Ewangelji zrodzi się jasna myśl katolicka. Z tego źródła tryska gorliwość o sprawę bożą. Z niego biją porywy apostolskie, bojowe zapały i męczeńskie tęsknoty. Cokolwiek z tego źródła płynie, jest prawdziwe, cenne, boże. Cokolwiek jest w Kościele wielkiego i świętego, wybiło z tego „źródła wody, wytryskującej ku żywotowi wiecznemu“.

Od tego źródła życia nadprzyrodzonego rusza też nasza wyprawa ku obronie praw Polski do Boga. Musimy ruszyć wszyscy. Nie czas na wygodę i nieczynność. Ruszyć muszą młodzi i starzy, mężczyźni, kobiety, jednostki, rodziny, parafje. Ruszyć muszą bractwa, które zamarły, jeżeli nie krzeszą ducha apostolskiego. Ruszyć muszą trzecie zakony w duchu serafickim, Biedaczka z Asyżu. Ruszyć muszą sodalicje, wierne rycerskiej służbie marjańskiej. Ruszyć muszą organizacje katolickie, bo od tego noszą swe zaszczytne miano. Ruszy Akcja Katolicka, jako Chrystusowa armja linjowa. Ruszą politycy, senatorowie, posłowie, profesorowie, nauczyciele, pisarze, literaci, rolnicy, robotnicy, wszystkie zawody.

Pójdziemy z Chrystusem w naród i jego życie. Pójdziemy na pracę, na niewygodę, na nieprzyjemności i upokorzenia, na ofiary i poświęcenia. Pójdziemy na czyn osobisty, ukryty, nieznany. Pójdziemy na wspólne, wielkie, skoordynowane działanie.

Najwyższą zasadą będzie nam miłość Boga i narodu, prawdy i błądzących. Komunja święta będzie nam codziennym „chlebem mocnych“. Modlitwa będzie nam wytchnieniem. Cierpienie radością. Niebo zapłatą.

Nie spoczniemy, aż Bóg zapanuje w życiu narodu. Nie dopuścimy do wygnania Chrystusa z Polski.

„Zostań z nami", Chryste, „na wieki"!

Poprzez burze wieków prowadzi Kościół Najświętsza Marja Panna. Im groźniejsze „wały miotają łódź" Piotrową, tem jaśniej błyszczy na horyzoncie wiary „Gwiazda morza". Tulmy się do niej. Niech nas krzepi duchem Wieczernika. Niech nam ześle triumfy Lepanta. Niech nam zgotuje Wiedeń dwudziestego wieku. Niech jako „Wspomożycielka Wiernych" powiedzie do zwycięstwa nad bezbożnictwem i niewiarą zbrojnych duchem rycerzy Chrystusowych.

W Jej szeregach niech nikogo z nas nie braknie.

Tem postanowieniem zakończmy to wielkopostne rozmyślanie.

Już na walkę „ruszają królewskie sztandary, już w blaskach tajemnica Krzyża jaśnieje" nad walczącym światem.

Na kolana! A potem w szeregi! „Nie dajmy się zwyciężyć złemu, lecz zwyciężajmy zło w dobrem".

Na tę zwycięską służbę Chrystusową błogosławię wam czule w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego. Amen.

Poznań, w Środę Popielcową r. 1932.

(—) **X. August Kard. Hlond.**

Walne zebranie Ligi Katolickiej Archidiecezjalnej w Poznaniu.

Poraz pierwszy w nowym okresie historji, t. j. po włączeniu Archid. Ligi Katol. do Akcji Katolickiej zjechali się w niedzielę, 6 b. m., do Poznania Delegaci i Delegowane Lig. Katol. Parafjalnych z całej Archidiecezji na Walne Zebranie Ligi Katol. Archid., które odbyło się w sali Drukarni Św. Wojciecha, Aleje Marcinkowskiego nr. 22.

Zebranie, poprzedzone mszą św. w Kościele Kolegjaty Św. Marji Magdaleny, zagaił, obejmując przewodnictwo, Prezes Archid. Ligi Kat. p. Prof. Dr. Gantkowski. Jego Eminencję Ks. Prymasa Dr. Hlonda zastępywał Ks. Kanonik Jarosz. Naszą Ligę Katol. Parafjalną reprezentował obecny jej Prezes.

Ze sprawozdania organizacyjnego i finansowego za rok 1931 wynikało, że Sekretarjat generalny z nadmiernym wysiłkiem pracował w kierunku krzewienia wzniosłych ideałów katolicko-religijnych, oraz unieszkodliwienia skrytej roboty sekciarskiej w archidiecezjach naszych. Praca ta uwieńczoną została urządzaniem bardzo licznych wieców, zebrań i obchodów katol., akademji papieskich względnie odczytów religijnych w czasie adwentu i wielkiego postu, przez poszczególne Zarządy parafjalnych Lig Katol.

Pod względem ilościowem urządzania wykładów religijnych w czasie adwentu i wielkiego postu, kroczyła (co z naciskiem w sprawozdaniach podkreślono) nadal jak w latach poprzednich, Bydgoszcz, parafja Św. Trójcy, co stanowi oczywiście chlubę dla naszej parafji. Po udzieleniu głównemu Zarządowi jednogłośnie absolutorjum i uzupełnieniu głównego Zarządu, do którego w miejsce ustępującego pułkownika Lostera z Gniezna wybrano p. Mecenasa Dr. Szajby z Poznania, przedłożył i uzasadnił sekretarz generalny archidiecezjalny Ksiądz Prałat Prądzyński trzy rezolucje, które Walne Zebranie po dyskusji przyjęło jednomyślnie. Następnie Dyrektor Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katol. Ks. Kanonik Jarosz wygłosił referat pod tytułem: „Metodyczne i organizacyjne wskazania dla parafjalnych Akcji Katolickich".

Słowa referenta streszczam w skróceniu jak następuje: Celem Akcji Katolickiej jest uświęcenie i zbawienie dusz — powodzenie zaś tejże Akcji uzależnione jest od jej jakości, od jej pogłębienia. Tylko ludzie prawdziwie świątobliwi będą jedynie doskonałymi działaczami katolickiemi i tylko tacy jedni będą umieli się zabrać z właściwej strony do Akcji Katolickiej. Akcja Katolicka wymaga ogromnych ofiar i nakładu sił, które jednakże są chętnie czynione, ponieważ w grę wchodzą nie względy ludzkie, ale najwznioślejsze ideały religijne, jakiemi się w życiu kierujemy, a mianowicie nieskończona wartość duszy ludzkiej i potrzeba udoskonalenia. Członkowie Akcji Katol. mają we wszystkiem oraz wszędzie naśladować w słowach i czynach Chrystusa, który stawia duszę ludzką ponad dobra całego świata, dla niej stał się człowiekiem, dla niej cierpiał, dla niej ustanowił środki zbawienia i jej obronę uznał za najważniejsze zadanie życiowe każdego człowieka. Kto niesie miłość i szerzy dobro, ten przedewszystkiem na sobie odczuwa jego dobroczynne działanie. Kto zdobywa się na tyle poświęcenia dla najbiedniejszych i najbardziej obliczonych, do tego zastosuje Chrystus w nagrodę słowa „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych braci moich, mnieście uczynili".

Referat spotkał się z wielkiem uznaniem wszystkich obecnych. Z stąd wynika, że zainteresowanie sprawami katolickiemi i potrzeba organizowania Akcji Katol. silnie w ostatnich czasach wzrosło.

Kubalewski.

Z kuźni duchowej.

(Zakończenie.)

Ostatni wieczór wykładów religijnych w Poście przyczynił się nie mniej od poprzednich do umocnienia przekonań katolickich. Prezes p. Kubalewski wygłosił po zagajeniu obszerne sprawozdanie z walnego zgromadzenia delegatów Ligi Katolickiej w Poznaniu. Po sprawozdaniu nastąpił starannie ujęty i rzeczowo opracowany referat p. prof. Bałachowskiego na temat: „Kapłan w dziejach świata". Przedstawiwszy znaczenie i rolę kapłana u pogan i żydów, przeszedł p. prelegent do rzeczywistego kapłaństwa nowego testamentu, sprawującego ofiarę bezkrwawą, określoną przez samego Boga-Człowieka. Wskazując na zadania kapłana katolickiego w historji, na zasługi cywilizacyjne tegoż kapłaństwa, zaznaczył, że fakty te potrafią dostatecznie przekonać każdego bezstronnego człowieka o niesłuszności obelg i zniewag, miotanych na kapłanów. **Najwięksi wrogowie przyznają, że pionierami kultury byli księża.** Ośrodkami nauki to szkoły przy katedrach i uczelnie przy klasztorach. Przyrodoznawstwo, geografja i etnologja opiera się częściowo na żmudnej pracy naukowej zakonników. **Cała kultura po Chrystusie, to kultura katolicka, dzięki mecenasom sztuki i nauki: papieżom.** Księża odznaczali się ponadto w licznych wypadkach podziwu godnem bohaterstwem. Mamy na to liczne dowody.

Gdy chodzi o Polskę, to przyznać musimy, że 80% zasługi nad utrzymaniem ducha narodowego, to zasługa księży.

Słowem kapłan jest naszym drogowskazem do szczęśliwej wieczności, przez Boga uznanym pośrednikiem między nami a niebem, złotą nicią łączącą nas z zaświatem i kanałem łask Bożych. Stąd zasługuje na nasz szacunek i miłość. Nie należy się zrażać wyjątkami mniej gorliwych kapłanów. **Jedynie człowiek przewrotny i zepsuty unika kapłana i obrzuca błotem, boć właśnie kapłan z polecenia Bożego otwiera mu oczy na przeróżne sprawki, celem upamiętania. Poczytujmy cześć i miłość dla kapłana za kardynalny obowiązek katolika, a przysłużymy się sprawie duchowej, własnej i bliźnich.**

Rozmowa apologetyczna na temat: „Spowiadać się czy nie spowiadać?" rozproszyła wszelkie możliwe pod tym względem wątpliwości. Urozmaicona i doskonale oddana pogawędka 6 osób posłużyła dowodami na budzące się zastrzeżenia i pozorne trudności, obnażając obłudny fałsz przeciwników spowiedzi usznej.

W komunikatach podano do wiado-

mości, że dzień 16 marca jest ostatnim z wieczorów religijnych i ogłoszono dalszy ciąg cyklu na czas adwentowy. Pieśnią postną zakończono zebranie.

Korzystając z sposobności dziękuję wszystkim pp. Prelegentom za łaskawie wygłoszone pouczające referaty oraz wszystkim, biorącym chętny udział w przygotowaniu i wyprowadzeniu rozmów apologetycznych staropolskiem „Bóg zapłać".

Eska.

Myśli wielkanocne.

Spowiedź wielkanocna oczyszcza duszę z grzechów; choćby była jak szkarłat, nad śnieg wybieleje.

Spowiedź wielkanocna wybawia nas od piekła, skraca kary czyśćcowe i przywraca nam zasługi, które przez grzech śmiertelny utraciliśmy.

Spowiedź wielkanocna udziela nam szczególną pomoc do wytrwania w cnocie.

Słowem Sakramenta Wielkanocne odradzają duszę na żywot wieczny.

Przeszło 10.000 parafjan już uświęciło dusze swoje przez Sakramenta Wielkanocne.

A ty? Może należysz do tych 5 tysięcy parafjan, którzy jeszcze nie spełnili swego obowiązku wielkanocnego? Ale teraz nie zwlekaj! Czemprędzej uświęć duszę swoją Sakramentami Wielkanocnemi. **Ks. Proboszcz.**

Bukiet uczuć wdzięczności.

Zebranie plenarne Tow. Robotników Polskich z dnia 28 lutego b. r. nosiło **charakter uroczystościowy.** Prezes podkreślił w wstępnem przemówieniu powód tejże uroczystości. Wypadało mianowicie, by Tow. Robotników, tak wiele zawdzięczające Stolicy Apostolskiej, poświęciło osobne zebranie jubileuszowe 10-leciu koronacji Ojca św. Piusa XI.

Treściwą deklamację okolicznościową wygłosiła z głębokiem zrozumieniem drch. Waszakówna z S. M. P. „Promyk".

Wykład Ks. Prof. Handkego zagrzał serca obecnych wieloma charakterystycznemi szczegółami z życia Jubilata, przystępnego i bardzo pracowitego starca. Jeśli ktokolwiek, to Polska winna czcić Głowę Kościoła, która żyła wśród nas w charakterze Nuncjusza Papieskiego. Ojciec św. nazywa się chętnie biskupem polskim, ponieważ przyjął święcenia biskupie w Polsce z rąk biskupów polskich. **Skarby zawarte w jego Encyklikach, rozwiązują najtrudniejsze zagadnienia społeczne. Oby narody, mówiące tak wiele o rozbrojeniu, usłuchały rad tego Najwyższego Monarchy! Stąd płynie jedynie ocalenie społeczeństw.**

Po szeregu komunikatach zakończono zebranie pieśnią: „Boże coś Polskę".

Z działalności Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo parafji św. Trójcy.

Dnia 9 b. m. odbyło się w Domu Katolickim przy ulicy Miedza nr. 2 Walne Zebranie Stow. Pań Miłosierdzia, poprzedzone nabożeństwem w kościele Św. Trójcy. Zebranie zagaił ks. dyrektor Skonieczny i powitał serdecznie przybyłych gości i członków, wskazując zarazem na doniosłość walnego zebrania.

Następnie wygłosił ks. Dr. Moska piękny referat na temat „Zadania Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo". Ks. dyrektor jako przewodniczący Walnego Zebrania podziękował serdecznie ks. referentowi za treściwy wykład, zastosowany do potrzeb chwili bieżącej.

Treściwe i dobrze opracowane sprawozdania z całorocznej działalności wypowiedziały: sekretarka p. Wykrzykowska oraz skarbniczka p. Lemańska. Wynika z nich, że opieka materjalna jak i też duchowna nad ubogiemi była staranna. Stowarzyszenie liczy obecnie 434 członkin. Zebrania plenarne i zarządu odbywały się raz na miesiąc. Wspierano miesięcznie do 250 rodzin artykułami spożywczemi i odzieżą. Tradycyjnym zwyczajem 3 razy do roku, i to na Wielkanoc, Boże Narodzenie i w święto Patrona Stowarzyszenia zaopatrzono ubogich w większy dział artykułów spożywczych. 108 dzieciom, przystępującym do I. Komunji św., sprawiono ubrania, obuwia i t. p.

Wydano 1.552 bochenki chleba oraz 8.312 lt. mleka.

Dochód w roku sprawozdawczym wynosił 10.871,21 zł., rozchód 9.740,72 zł. Na wniosek komisji rewizyjnej, złożonej z p. Fiedlerowej i Solińskiej, udzielono Zarządowi jednomyślnie absolutorjum.

Następnie w krótkiem, lecz treściwem przemówieniu podkreśliła p. przewodnicząca Gertychowa owocną i pełną poświęcenia pracę Stowarzyszenia, która przyniosła dosyć pokażne dochody, pozwalając przyjść z skuteczną pomocą najbiedniejszem.

W dyskusji poruszył ks. dyrektor jako palącą potrzebę udział większej ilości pań czynnych. Na skutek tego apelu zgłosiło się zaraz 16 pań. Przystąpiono też do uzupełnienia zarządu. Na zastępczynią przewodniczącej wybrano jednogłośnie p. Ziółkowską.

Po załatwieniu spraw aktualnych, ks. dyrektor Skonieczny, dziękując zebranym paniom za owocną współpracę i zachęcając do jeszcze intensywniejszej działalności, zakończył modlitwą zebranie. **W. Wykrzykowska.**

W sprawie megafonu.

Przeczytałem w ostatnim numerze „Tygodnika Kościelnego" propozycję p. M. Kalinowskiej, ażeby w kościele naszym zaprowadzić megafon. Jestem przeciwny temu, bo w naszym kościele jest bardzo dobra akustyka i kazania, głoszone przez kaznodziejów, dobrze można słychać nawet pod chórem. W Wielki Piątek stałem pod chórem na kazaniu pasyjnem, które wygłosił tak pięknie ks. prof. Handke i każde słowo zrozumiałem. Wolę dziesięć razy słyszeć kazanie bezpośrednio z ust kaznodziei, chociażbym to i owo słowo uronił, aniżeli słuchać kazania za pośrednictwem megafonu, bo to brzmi nienaturalnie. Co innego, jeżeli chodzi o mowę, wypowiedzianą przez megafon pod gołem niebem. **Parafjanin.**

* * *

Notatka o megafonie w naszym „Tygodniku Kościelnym" nie pozwoliła mi poprostu spać. Więc postanowiłem sam się przekonać, czy można wszędzie słyszeć słowa kaznodziei. W pierwsze święto poszedłem słuchać kazanie rezurekcyjnego pod chórem, a na sumie w nawie koło św. Franciszka. Z zadowoleniem podaję do wiadomości, że oba kazania słyszałem bardzo dobrze słowo w słowo. Wobec tego bardzo proszę Ks. Proboszcza, ażeby nie dopuścił do zakładania megafonu w kościele naszym.

Zamiast składkować na megafon, proponuję, ażebyśmy my, parafjanie, ożywili naszą ofiarność na nasz cmentarz parafjalny. Załączam 5 zł. na cegiełkę. **P. R.**

* * *

Nawiązując do powyższych głosów obu wyżej wymienionych parafjan, mogę im zakomunikować, że i ja także doszedłem do tego przekonania, iż megafon w kościele naszym byłby zbyteczny. Dlatego też megafonu w naszym kościele nie zaprowadzę. Muszę jednakże pochwalić troskliwość p. M. Kalinowskiej o to, żeby wszyscy wierni mogli korzystać z nauk duszpasterskich z ambony i za okazaną ofiarność na cele parafjalne. **Ks. Proboszcz.**

Okazja do spowiedzi wielkanocnej.

W sobotę, 2. 4., od godz. 17—19 i o godz. 20.

W środę, 6. 4., od godz. 17—19.

W sobotę, 9. 4., od godz 17—19 i o godz. 20.

NAJLEPSZA OKAZJA:

W dni powszednie rano od godz. 6,30.

Kalendarzyk bractw i towarzystw.

3. 4. Niedziela.

Żywy Róż. Ojców. Na sumie asystuje r. 22.

Żywy Różaniec Młodzieńców. Zebranie po nieszporach.

III. Zakon. Zebranie po nieszporach, msza św. za ś. p. Elżbiety Rezulak o g. 7,45.

Tow. Kobiet „Jutrzenka". Zebranie o godz. 16 w salce parafjalnej.

4. 4. Poniedziałek.

Tow. Śpiewu „Moniuszko". Zebranie zarządu o godz. 19 w biurze parafjalnem.

Sekcja Dobroczynności. Zebranie o godz. 19 w Ognisku Parafjalnem.

Stow. Pań Prac. w Handlu i Konfekcji. Zebranie zarządu o godz. 19,30.

Parafjalna Akcja Katolicka. Zebranie miesięczne o godz. 16 w Ognisku Parafjalnem. Na zebranie to zaprasza się wszystkie zarządy organizacyj, należących do Akcji Katolickiej w komplecie.

5. 4. Wtorek.

Stow. Dziecięstwa Pana Jezusa. Nabożeństwo o godz. 16 w kościele.

III. Zakon. Zebranie prywatne o godz. 17 w Ognisku Parafjalnem.

6. 4. Środa.

Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Zebranie miesięczne o godz. 17 w salce parafjalnej.

Konferencja męska św. Winc. a Paulo. Zebranie o godz. 19,30 w Ognisku Parafj.

S. M. P. „Promyk". Zebranie urozmaicone o godz. 19 w salce parafjalnej.

7. 4. Czwartek.

III. Zakon. Zebranie okręgowych o godz. 18 w Ognisku Parafjalnem.

S. M. P. „Gwiazda". Zebranie plenarne o godz. 19.30 w salce.

10. 4. Niedziela.

Żywy Róż. Ojców. Na sumie asystuje r. 23.

Żywy Róż. Ojców. Zebr. po nieszporach.

S. M. P. „Promyk". Zebranie plenarne oddziału starszego o godz. 16 w salce par.

Stow. Abstynentów. Zebranie o godz. 16,30 w biurze parafjalnem.

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW.

3. 4. Niedziela Przewodnia.

Ewangelja św., zap. u św. Jana r. 20, 19—31.

Godz. 7. Cicha msza św. z kazaniem.

Godz. 8. Cicha msza św.

Godz. 9. Msza św. z kazaniem dla dzieci.

Godz. 10,15. Suma z kazaniem. Święcenie palm.

Godz. 12. Cicha msza św. z kazaniem.

Godz. 14. Chrzty.

Godz. 14,45. Wywody.

Godz. 15. Nieszpory z różańcem.

W dni powszednie Msze św. o godz. 6,15, 7,00, 7,45 i 8,30.

Wywody i chrzty codziennie o godzinie 8 (zgłosić się w zakrystji).

Okazja do spowiedzi św. codziennie od godziny 6,30.

5. 4. Wtorek.

Godz. 7. Wotywa do św. Antoniego.

7. 4. Czwartek.

Godz. 8,30. Msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu i procesją.

9. 4. Sobota.

Godz. 8,30. Wotywa z litanją do M. B.

10. 4. Niedziela.

Porządek nabożeństw jak w niedzielę.

W CZYŻKÓWKU.

3. 4. Niedziela Przewodnia.

Godz. 8,00. Msza św.

Godz. 9,30. Godzinki ku czci M. Boskiej.

Godz. 10,00. Suma z kazaniem.

Godz. 14,30. Chrzty i wywody.

Godz. 15,00. Nieszpory z różańcem.

9. 10. Sobota.

Okazja do spowiedzi św. od godz. 17—19 i od godz. 20.

W dni powszednie msza św. o godz. 7,30.

Okazja do spowiedzi św. codziennie przed mszą św., w sobotę od g. 17—19 i od 20.

ZEBRANIA.

3. 4. Niedziela.

Żywy Róż. Ojców i Młodzieńców. Zebranie po sumie w kaplicy.

4. 4. Poniedziałek.

Stow. Pań Miłosierdzia. Zebranie zarządu o godz. 19 w salce.

6. 4. Środa.

Kółko Rolnicze. Zebranie o godz. 19 w sali p. Glapy.

10. 4. Niedziela.

Żywy Róż. Matek. Wspólna Komunja św.

KALENDARZ ZMARŁYCH.

W dniach najbliższych przypadają następujące rocznice śmierci:

4 kwietnia.

Śp Katarzyny Pawełkowskiej, um. 1922,
śp. Aleksandra Czajkowskiego, um. 1924,
śp. Karoliny Jezierskiej, um. 1925,
śp. Franciszka Filipiaka, um. 1926,
śp. Eleonory Mathiasowej, um. 1928,
śp Michaliny Starszakowej, um. 1928,
śp. Pawła Flakowskiego, um. 1928,
śp. Walerji Kosiołowej, um. 1929,
śp. Heleny Rudnickiej, um. 1929,
śp. Anastazji Ryngwelskiej, um. 1931,
śp Agnieszki Depkowej, um. 1931,
śp. Wojciecha Gabryelczyka, um. 1931.

5 kwietnia.

Śp. Barbary Krawiec, um. 1920,
śp. Józefa Plichcińskiego, um. 1926,
śp. Cecylji Cichoszowej, um 1926,
śp. Joanny Mencelówney, um. 1927,
śp. Marjanny Zaborowskiej, um. 1930,
śp. Anny Jędrzejczakównej, um. 1930,
śp. Anny Tolzmannowej, um 1931.

6 kwietnia.

Śp. Józefa Brzeskiego, um. 1921,
śp. Adama Szaefera, um. 1922,
śp. Józefa Zawady, um. 1923,
śp Bolesława Willicha, um. 1923,
śp. Marcelego Wasielewskiego, um. 1924,
śp. Marty Pasterskiej, um. 1929,
śp. Stanisława Podgórskiego, um. 1929.

7 kwietnia.

Śp. Pauliny Kukułka, um. 1921,
śp. Aleksandryny Weinerowskiej, um. 1922,
śp. Kazimiery Rafińskiej, um. 1925.

8 kwietnia.

Śp. Wawrzyńca Romańskiego, um. 1925,
śp. Leona Pieczki, um. 1925,
śp. Jana Grodzickiego um. 1925,
śp. Franciszki Gorczyńskiej, um. 1927,
śp. Henryka Hudzickiego, um. 1931.

9 kwietnia.

Śp. Marjanny Berkowej, um. 1921,
śp. Stanisławy Grześkiewicz, um. 1921,
śp. Wiktora Grzegorowskiego, um. 1924,
śp. Marjanny Mikołajczakównej, um. 1926,
śp. Heleny Zablewskiej, um. 1926,
śp. Marji Bernsowej, um. 1927,
śp. Czesława Karolewicza, um. 1929,
śp. Magdaleny Jaśniewskiej, um. 1930,
śp. Agaty Bączkowskiej, um. 1930.

10 kwietnia.

Śp. Rozalji Nowak, um. 1920,
śp. Jana Wątroby, um. 1926,
śp. Józefy Ziukowej, um. 1926,
śp. Władysławy Soterskiej, um. 1930,
śp. Anny Christionatowej, um. 1930.

Przypomnijcie ich dusze krewnym i znajomym!

Nakładem kancelarji kościoła św. Trójcy w Bydgoszczy. — Tłoczono w Drukarni Polskiej Sp. Akc. Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 18. Tel. 352